

Sygn. akt VII U 1964/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Stachurska

Protokolant: Małgorzata Nakielska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2017 r. w Warszawie

sprawy G. K., W. K. (1) i A. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z udziałem K. D.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania G. K., W. K. (1) i A. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 28 października 2016 r., nr (...)

oddala odwołanie.

UZASADNIENIA

W dniu 2 grudnia 2016r. **A. W., G. K. i W. K. (1)**, wspólnicy (...) **spółki cywilnej z siedzibą w C.**, złożyli odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 28 października 2016r. stwierdzającej, że K. D. jako pracownik u płatnika składek (...) s.c. (...) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 8 kwietnia 2013r. do 11 kwietnia 2014r.

W uzasadnieniu odwołania wspólnicy spółki wskazali, że skarżona decyzja została wydana z rażącym naruszeniem przepisów prawa oraz bez uwzględnienia stanu faktycznego. Podkreślili, że przedmiotem sporu z ZUS jest zatrudnienie K. D. jako pracownika spółki. W ramach działalności gospodarczej spółki prowadzone jest biuro rachunkowe, w którym K. D. pracował jako przedstawiciel handlowy. Celem zatrudnienia miało być poprawienie funkcjonowania biura w odniesieniu do nowych klientów z W. oraz pozyskanie nowych klientów. Efektem świadczonej pracy było nawiązanie współpracy z nowym klientem. Ponadto wspólnicy spółki wskazali, że fakt wykonywania pracy przez K. D. mogą potwierdzić klienci przekazujący mu dokumenty, jak również fakt ten został już potwierdzony przed Sądem. W związku z powyższym odwołujący się wnieśli o uchylenie zaskarżonej decyzji ZUS (odwołanie z dnia 1 grudnia 2016r., k. 2-3 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 13 grudnia 2016r. **Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.** wniósł o oddalenie odwołania na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie organ rentowy wskazał, że w związku z uchynieniem przez Sąd Apelacyjny poprzedniej decyzji wydanej w sprawie K. D., Zakład zawiadomił wspólników spółki cywilnej o ponownym wszczęciu postępowania w zakresie prawidłowości zgłoszenia K. D. do ubezpieczeń społecznych. Ponowne rozpatrzenie sprawy prowadziło do wydania skarżonej decyzji stwierdzającej, że K. D. nie podlega jako pracownik (...) s.c. ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w spornym okresie. Dla uzasadnienia takiego stanowiska organ rentowy powołał się przede wszystkim na brak podstaw do zatrudnienia pracownika. Wskazał, że w jego ocenie zatrudnienie zainteresowanego na nowoutworzone stanowisko jest mało wiarygodne, a poza tym płatnik składek nikogo nie zatrudniał na tym stanowisku ani przed zatrudnieniem zainteresowanego, ani w okresie jego niezdolności do pracy. Dodatkowo nie zostało przedstawione zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do podjęcia pracy przez K. D. ani zaświadczenie o zapoznaniu się przez niego z przepisami BHP. Organ rentowy zwrócił również uwagę na takie kwestie jak m.in. raporty rozliczeniowe za czas zatrudnienia zainteresowanego, krótki okres świadczenia pracy oraz fakt zgłoszenia zainteresowanego do ubezpieczeń społecznych w okresie niezdolności do pracy i jednocześnie dwa miesiące po obowiązującym terminie zgłoszenia. Okoliczności te, zdaniem organu rentowego, przemawiają za uznaniem, że umowa o pracę łącząca strony jest nieważna – doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego oraz pozorności umowy o pracę, gdyż zgłoszenie K. D. miało na celu jedynie uzyskanie przez niego prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (odpowieź na odwołanie z dnia 13 grudnia 2016r., k. 4-7 a.s.).

Zainteresowany **K. D.** na rozprawie 13 marca 2017r. oświadczył, że nie zgłasza wniosków dowodowych i podtrzymuje stanowisko, jakie dotychczas wyrażał (protokół rozprawy z 13 marca 2017r., k. 27-28 a.s.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W. K. (1), G. K. i A. W. prowadzą (...) w formie spółki cywilnej. Spółka ma siedzibę w miejscowości C., a przedmiotem jej działalności jest świadczenie usług z zakresu księgowości dla około 300 klientów z W. oraz okolic: powiatów (...), (...), (...) i (...). Wspólnicy spółki podzielił między siebie klientów. A. W. zajmuje się rozliczeniami klientów w Urzędzie Skarbowym w G. i O., G. K. obsługuje klientów rozliczających się w Urzędzie Skarbowym w M., natomiast W. K. (1) zajmuje się pozostałymi klientami oraz wszystkimi sprawami podatkowymi, niezależnie od tego jakiego rejonu sprawa dotyczy (zeznania W. K. (1), k. 47-50 a.s., protokół przesłuchania W. K. (1) przed organem rentowym, k. 33-37 a.r., wydruk z CEIDG, k. 15 a.r.).

Wspólnicy (...) s.c. zatrudniają kilkunastu pracowników na podstawie umów o pracę, a ich wynagrodzenia wynoszą od 1.600 zł do 2.240 zł miesięcznie (badanie płatnika w zakresie obowiązku składania dokumentu ZUS IWA, k. 7 a.r., listy płac, k. 41-55 a.r., zeznania W. K. (1), k. 47-50 a.s.).

W. K. (1) poza wykonywaniem zadań z zakresu księgowości na rzecz powierzonych mu klientów, zajmował się również odbieraniem od nich dokumentów, co było czasochłonne, gdyż wiązało się z przejazdem z siedziby biura znajdującej się poza W. do W. – do klientów, których często w ciągu miesiąca należało odwiedzić nawet kilka razy. Klienci w ustalonym terminie nie zawsze zgromadzili pełną dokumentację podlegającą przekazaniu do biura rachunkowego i dlatego W. K. (1) musiał odbywać podróże do W. kilkakrotnie w danym miesiącu. Czasem w tych pracach pomagał mu syn.

Z uwagi na duże obciążenie pracą i brak czasu na wyjazdy do klientów po dokumenty, W. K. (1) około 2013 roku powziął zamiar zatrudnienia osoby, która w zastępstwie za niego będzie zajmowała się odbiorem dokumentów od klientów biura (zeznania W. K. (1), k. 47-50 a.s., protokół przesłuchania W. K. (1) przed organem rentowym, k. 33-37 a.r.).

K. D. prowadził działalność gospodarczą. W latach 1998-2013 zajmował się handlem na bazarze położonym przy ul. (...) w W. (pod sklepem (...)), natomiast W. K. (1) był jego księgowym, odwiedzał go co miesiąc w celu odbioru dokumentów i pieniędzy. Na początku kwietnia 2013 roku zainteresowany zrezygnował z dalszego prowadzenia działalności ze względu na niskie przychody oraz problemy z kręgosłupem. Wówczas W. K. (1) zaproponował mu pracę

na rzecz (...) s.c. W wyniku przeprowadzonych rozmów, w dniu 8 kwietnia 2013r. doszło do zawarcia umowy o pracę na czas określony do dnia 11 kwietnia 2014r., na stanowisku przedstawiciela handlowego, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 1.600 zł brutto (zeznania W. K. (1), k. 47-50 a.s., zeznania K. D., k. 45-47 a.s., umowa o pracę z dnia 8 kwietnia 2013r., 39 a.r.).

W. K. (1) nie wydawał nowo zatrudnianym pracownikom skierowania na badania lekarskie, nie kierował ich również na szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Tożsama sytuacja miała miejsce w przypadku K. D., który nie został skierowany na badania wstępne i nie przedstawił zaświadczenia lekarskiego, że jest zdolny do pracy na powierzonym mu stanowisku. Nie został również przeszkolony w zakresie instruktażu stanowiskowego ani z zakresu BHP (zeznania W. K. (1), 47-50 a.s.).

Do zakresu zadań K. D. należało odbieranie dokumentów od klientów biura rachunkowego oraz poszukiwanie nowych klientów. Wskazane obowiązki zainteresowany realizował jeżdżąc do stałych klientów biura na terenie W. – w dzielnicach P., Ż. i M.. Było ich około 10-12, a wśród nich B. G., J. D. i A. B., którzy prowadzili punkty handlowe na bazarze przy ul. (...). Dodatkowo zainteresowany odbierał dokumenty od klientów, którzy prowadzili budowy. Zadaniem zainteresowanego był dojazd raz w miesiącu (w razie konieczności dwa razy) do wskazanych mu klientów i odbieranie od nich lub od sprzedawców dokumentów, a czasem pieniędzy, które później w miejscu jego zamieszkania były odbierane przez W. K. (1). W. K. (1) przekazywał także zainteresowanemu dokumenty, które zainteresowany dostarczał klientom. Dodatkowo K. D. szukał wśród znajomych nowych klientów dla spółki (...), efektem tych rozmów było podjęcie przez spółkę współpracy z R. D., którego zainteresowany znał z bazaru pod (...) (zeznania W. K. (1), k. 47-50 a.s., zeznania K. D., k. 45-47 a.s., zeznania świadka B. G., k. 44-45 a.s., zeznania świadka J. D., k. 45 a.s., zeznania świadka R. D., k. 43-44 a.s., oświadczenia A. B., B. G. i J. D., k. 65-69 a.r.).

K. D. zwykle jeździł do klientów spółki po odbiór dokumentów na początku miesiąca, gdyż do 20 dnia każdego miesiąca musiały zostać zaksięgowane.

Liczba wizyt była różna z tym, że zainteresowany w miarę możliwości starał się odwiedzać kilku klientów tego samego dnia. Spotkania z klientami trwały około 10 minut. Wykonywanie powierzonych zainteresowanemu czynności zajmowało mniej niż 8 godzin dziennie. Zainteresowany nie pracował codziennie, a tylko kilka razy w miesiącu (zeznania W. K. (1), k. 47-50 a.s., zeznania K. D., k. 45-47 a.s.).

K. D. sam organizował sobie pracę – spotkania z klientami w celu odbioru dokumentów odbywały się z jego inicjatywy, umawiał się z nimi telefonicznie

i ustalał termin spotkania. Sam również nawiązywał kontakty z potencjalnie nowymi klientami. W. K. (1) nie był zainteresowany organizacją pracy przez K. D., czasem poświęcanym przez niego na wykonanie powierzonych mu zadań,

nie wydawał mu również poleceń ani nie kontrolował jego pracy w zakresie poszukiwania nowych klientów. Nie interesował się również liczbą przepracowanych przez niego godzin, ponieważ istotny był dla niego rezultat jego pracy. K. D. nie podpisywał listy obecności, a wynagrodzenie w gotówce odbierał od W. K. (1) i podpisywał listę płac (zeznania W. K. (1), k. 47-50 a.s., zeznania K. D., k. 45-47 a.s., listy płac, k. 41-55 a.r.).

K. D. nigdy nie był biurze rachunkowym spółki (...) i nigdy nie poznał wspólników A. W. i G. K.. Wszystkie sprawy załatwiał ze wspólnikiem W. K. (1), z którym spotykał się raz albo dwa w miesiącu w celu przekazania dokumentów i odbioru wynagrodzenia. Czasami zainteresowany miał kontakt telefoniczny z pracownikami biura (zeznania W. K. (1), k. 47-50 a.s., zeznania K. D., k. 45-47 a.s.).

Od dnia 3 czerwca 2013r. K. D. stał się niezdolny do pracy. W. K. (1) zgłosił zainteresowanego do ubezpieczeń społecznych w dniu 12 czerwca 2013r.

i w związku z jego niezdolnością do pracy początkowo płacił mu wynagrodzenie za czas choroby, a następnie przekazał do organu rentowego wniosek o zasiłek chorobowy (druk (...), k. 11 a.r., zeznania K. D., k. 47-50 a.s.).

W okresie niezdolności K. D. do pracy jego zadania wykonywał W. K. (1), któremu pomagał syn B.. Po zakończeniu choroby K. D. realizował zadania powierzone mu przez W. K. (1) aż do dnia, w którym upłynął okres, na jaki została zawarta umowa o pracę. K. D. nie miał przedłużonej umowy o pracę, ponieważ chorował, a pozyskiwanie klientów nie szło zgodnie z oczekiwaniami W. K. (1) (zeznania W. K. (1), k. 47-50 a.s., zeznania K. D., k. 45-47 a.s., zeznania świadka B. G., k. 44-45 a.s., zeznania świadka J. D., k. 45 a.s.).

Z uwagi na wniosek o wypłatę K. D. zasiłku chorobowego Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wszczął postępowanie wyjaśniające (pismo z 25 lipca 2013r., k. 19 i 23 – 25 a.r.). Po jego przeprowadzeniu w dniu 24 września 2014r. została wydana decyzja nr (...), w której organ rentowy stwierdził, że K. D. jako pracownik u płatnika składek (...) s.c. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 8 kwietnia 2013r. (decyzja ZUS z 24 września 2013r., k. 79-83 a.r.).

Działając w imieniu spółki (...) s.c. W. K. (1) złożył odwołanie od powyższej decyzji w dniu 22 listopada 2013r. do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, inicjując tym samym postępowanie o sygnaturze akt VII U 3528/13. Po rozpoznaniu odwołania Sąd Okręgowy wydał w dniu 8 października 2014r. wyrok oddalający odwołanie. Na skutek apelacji strony odwołującej Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2016r. uchylił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 września 2014r. i przekazał sprawę organowi

rentowemu do ponownego rozpoznania, uznając, że doszło do nieważności postępowania ze względu na brak zdolności sądowej i procesowej spółki (...). W uzasadnieniu wydanego orzeczenia Sąd Apelacyjny wskazał, że strona odwołująca była nieprawidłowo oznaczona, gdyż nie powinna być nią ani spółka (...), ani jeden z jej wspólników – choćby uprawniony do reprezentacji – lecz wszyscy wspólnicy łącznie (odwołanie, k. 2 a.s., wyrok Sądu Okręgowego z uzasadnieniem, k. 66-78 a.s., apelacja, k. 82-83 a.s., wyrok Sądu Apelacyjnego z uzasadnieniem, k. 131-152 a.s. – akta sprawy o sygn. VII U 3528/13).

Po uchyleniu decyzji z dnia 24 września 2014r. i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. przeprowadził postępowanie wyjaśniające w przedmiocie obowiązku podlegania przez K. D. ubezpieczeniom społecznym z tytułu jego zatrudnienia

w (...) s.c. A. W., G. K., W. K. (1)

z siedzibą w C., o czym zawiadomił zainteresowanego oraz wspólników spółki, pouczając ich o możliwości przystąpienia do postępowania (informacja o przekazaniu akt, zawiadomienia o wszczęciu postępowania, pouczenia – nieoznaczone karty a.r.).

Po zakończeniu postępowania Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wydał w dniu 28 października 2016r. decyzję nr (...), w której stwierdził, że K. D. jako pracownik u płatnika składek (...) s.c. (...) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 8 kwietnia 2013r. do 11 kwietnia 2014r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że zainteresowany nie wykazał faktycznego świadczenia pracy, tym samym nie można uznać, że K. D. i płatnika składek łączyła umowa o pracę. W konsekwencji K. D. nie może podlegać ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu (decyzja ZUS z 28 października 2016r. – nieoznaczone karty a.r.).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zgromadzonych w sprawie, wymienionych wyżej dowodów z dokumentów oraz w oparciu o zeznania złożone przez świadków B. G., J. D., R. D. oraz strony – zainteresowanego K. D. i odwołującego W. K. (1).

Zebrane w sprawie dowody z dokumentów nie były kwestionowane przez strony, a ich treści nie nasuwała żadnych wątpliwości; były spójne i korespondowały ze sobą, toteż Sąd ocenił je jako wiarygodne.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków oraz stron. Ich postawa nie budziła zastrzeżeń; świadkowie i strony zeznawali naturalnie i spontanicznie, a treść ich zeznań była logiczna, uzupełniała

się i składała na jednolity, spójny obraz stanu faktycznego sprawy. Drobne nieścisłości występujące między treścią poszczególnych zeznań nie miały istotnego znaczenia, a wiązały się w głównej mierze ze znacznym okresem czasu, jaki upłynął od daty spornych zdarzeń. Ponadto wiedza świadków i stron z oczywistych względów nie była tak samo szczegółowa. Świadkowie nie znali tych wszystkich okoliczności, na jakie wskazywali W. K. (1) i K. D., to jednak nie czyniło ich zeznań niewiarygodnymi.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie G. K., W. K. (1) i A. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 28 października 2016r., nr (...), jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Istotą sporu w niniejszej sprawie było to, czy więź prawna łącząca zainteresowanego K. D. oraz współników spółki cywilnej (...) może zostać zakwalifikowana jako stosunek pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakwestionował możliwość objęcia zainteresowanego ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym w okresie od 8 kwietnia 2013r. do 11 kwietnia 2014r. wskazując, że zawarta przez strony umowa o pracę z dnia 8 kwietnia 2013r. jest nieważna, gdyż miała charakter pozorny i sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Stanowisko to zostało zakwestionowane przez odwołujących, którzy podnosili okoliczności wskazujące na faktyczne wykonywanie przez zainteresowanego pracy w ramach stosunku pracy.

Aby rozstrzygnąć zaistniały w sprawie spór należy dokonać szczegółowej wykładni przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r. poz. 1442 ze zm.), zwanej dalej ustawą systemową. Art. 6 ust. 1 pkt 1 tejże ustawy stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. W myśl art. 13 pkt 1 ustawy następuje to od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. O tym jednak, czy dany stosunek prawny łączący dwa podmioty może być uznany za stosunek pracy, rozstrzygają przepisy prawa pracy.

Art. 2 k.p. wskazuje, że pracownikiem jest osoba zatrudniona m.in. na podstawie umowy o pracę. Użyty w powyższym przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie między pracownikiem a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy. Jego istotą jest – w świetle art. 22 § 1 k.p.

– uzewnętrznienie woli umawiających się stron, z których jedna deklaruje chęć wykonywania pracy określonego rodzaju w warunkach podporządkowania pracodawcy, natomiast druga – stworzenia stanowiska pracy i zapewnienia świadczenia pracy za wynagrodzeniem. Celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być każdorazowo faktyczna realizacja treści stosunku pracy, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika – ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego za pracę.

Przesłankę nawiązania stosunku ubezpieczenia oraz wynikające z tego stosunku prawo do świadczeń stanowi jednak nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz faktyczne zatrudnienie. Jak wynika bowiem z utrwalonego orzecznictwa, wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy, a nie samo zawarcie umowy, zgodnie z ustawą z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawą z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, uprawnia do świadczeń przewidzianych w wyżej wymienionych ustawach (m.in. do świadczeń chorobowych, świadczeń emerytalno- rentowych), a dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010r., sygn. akt I UK 43/10).

Na podstawie art. 86 ust. 2 ustawy systemowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach przeprowadzanych kontroli może między innymi ustalać zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego oraz prawidłowość i rzetelność obliczania, potrącania i opłacania składek oraz innych składek i wpłat, do których pobierania obowiązany jest Zakład. Może więc badać fakt zawarcia umowy o pracę oraz jej ważność, celem stwierdzenia objęcia pracownika ubezpieczeniami społecznymi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego

2005r., III UK 200/04, LEX nr 155677) i na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących zgłaszania do ubezpieczeń społecznych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdzając w zaskarżonej decyzji, że K. D. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu powołał się na cel zatrudnienia i dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Wskazał przy tym, że umowa o pracę łącząca strony jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego

(art. 58 § 2 k.c.) oraz pozorność. Sąd rozważając, czy nie doszło do nieważności umowy o pracę, analizował stan faktyczny sprawy w odniesieniu do przesłanek, jakie wskazał organ rentowy, a więc przy uwzględnieniu treści art. 83 k.c., jak i art. 58 § 1 i 2 k.c.

Pierwszy z powołanych przepisów stanowi w § 1, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Pozorność umowy wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych przy jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Należy odróżnić przy tym nieważność spowodowaną pozornością czynności prawnej od nieważności czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez ustawę zakazane. Pojęcie obejścia prawa i pozorności są sobie znaczeniowo bliskie i niejednokrotnie pokrywają się. Ustalenie, czy umowa zmierza do obejścia prawa, czy jest pozorna wymaga poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności jej zawarcia, celu jaki strony zamierzały osiągnąć, charakteru wykonywanej pracy i zachowania koniecznego elementu stosunku pracy, jakim jest wykonywanie pracy podporządkowanej (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 18/95, poz. 227, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1997r., I PKN 276/97, OSNAPiUS13/98, poz. 397). Czynność prawna może być również sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, przez które rozumie się na ogół obowiązujące w stosunkach między ludźmi reguły postępowania, które za podstawę mają uzasadnienie ocenne, a nie prawne. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego czy uczciwego zachowania. Zasady te obejmują nie tylko reguły moralne, lecz także obyczajowe (por. np. Z. Radwański (w:) System prawa prywatnego, t. 2, 2002, s. 240 i n.; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2008, s. 327).

Z uwagi na zarzuty organu rentowego sformułowane w zaskarżonej decyzji, ale uwzględniając również okoliczność, że Sąd tymi zarzutami nie jest związany, zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe ustalające rzeczywistą wolę stron w odniesieniu do istotnych elementów stosunku pracy, a także ocena prawna, czy umowa o pracę z dnia 8 kwietnia 2013r. nie była nieważna z uwagi na pozorność, obejście prawa bądź sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

W wyniku dokonanych ustaleń i przeprowadzonej oceny Sąd stanął na stanowisku, że - pomimo zachowania formalnych wymogów w postaci m.in. sporządzenia umowy o pracę, czy dokonania zgłoszenia pracownika do ubezpieczeń - w rzeczywistości nie doszło do faktycznego nawiązania stosunku pracy. Wprawdzie K. D. realizował pewne czynności dla odwołujących się współników, co potwierdzili zeznający w sprawie świadkowie, lecz nie w takich warunkach i w taki sposób, jaki wynika z podpisanej przez strony umowy o pracę.

Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa rozróżnia się dwie podstawowe postacie pozorności:

1) pozorność czysta, zwana też bezwzględna lub absolutną, kiedy to strony, dokonując czynności prawnej, nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych. W ich sferze prawnej nic się nie zmienia, a jedynym celem ich zachowania jest stworzenie u innych przeświadczenia, że czynność prawna, w takiej postaci jak ujawniona, została w rzeczywistości dokonana. Jak to wyjaśnia SN w wyroku z dnia 23 czerwca 1986r. (I CR 45/86, LEX nr 8766): „Czynność prawna pozorna, wyrażająca oświadczenie woli pozorne, nie ukrywająca innej czynności prawnej, nie wywołuje między stronami skutków prawnych, gdyż jest nieważna w świetle art. 83 § 1 k.c. Pozorność jest zatem wadą oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony

zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie nie wywołało skutków prawnych. Oświadczenie woli stron nie może wtedy wywoływać skutków prawnych odpowiadających jego treści, ponieważ same strony tego nie chcą" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007r., I CSK 70/07, LEX nr 287785; tak również wyrok SN z dnia 26 lipca 2012r., I UK 27/12, LEX nr 1218584);

2) pozorność kwalifikowana, względna, zwana też relatywną, kiedy strony zawierają czynność prawną pozorną tzw. symulowaną dla ukrycia innej, rzeczywiście przez te strony zamierzonej i dokonanej (czynność ukryta tzw. dysymulowana). Rzeczywistym zamiarem stron jest wywołanie innych skutków prawnych niż wynikałoby to z treści ujawnionych oświadczeń. Jest to najczęściej występujący w praktyce przypadek pozorności. Strony posługują się czynnością prawną ujawnioną dla ukrycia swoich rzeczywistych zamiarów. „Strony udają więc, że dokonują jakiejś czynności prawnej, a pozorność ma miejsce wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością prawną nic się nie kryje, jak i wtedy, gdy czynność pozorna ma na celu ukrycie innej rzeczywistej i zamierzonej czynności prawnej" (wyrok SN z dnia 12 lipca 2002r., V CKN 1547/00, LEX nr 56054). Rozwiązaniem z punktu widzenia ważności złożonych oświadczeń w wyżej wymienionej sytuacji zajmuje się art. 83 § 1 k.c. zdanie drugie.

Sytuacja jaka zaistniała w rozważanym przypadku powinna być kwalifikowana jako drugi ze wskazywanych przypadków pozorności, gdyż strony podpisały umowę o pracę, której nie zamierzały realizować. Wprawdzie strony podjęły pewne czynności, mające stworzyć pozór stosunku pracy, lecz w rzeczywistości to, co ich łączyło, było innym rodzajem umowy. W umowie tej nie występowały konstytutywne cechy stosunku pracy. Do tych konstytutywnych cech, określonych przez przepisy Kodeksu pracy, odróżniających stosunek pracy od innych stosunków prawnych, należą: dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, podporządkowanie, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko związane z zatrudnieniem i odpłatny charakter zatrudnienia.

W przedmiotowej sprawie z całą pewnością zaistniały takie elementy w stosunku łączącym strony jak dobrowolność czy odpłatność. Nie przesądza to jednak o istnieniu więzi o charakterze pracowniczym, gdyż zdaniem Sądu brak było bardzo istotnego, jednego

z podstawowych, koniecznych elementów, a mianowicie podporządkowania pracodawcy. Dla stwierdzenia, że podporządkowanie pracownika pracodawcy występuje w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy jak: określony czas pracy

i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu

i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika. Ogólna kontrola osoby zatrudnionej na podstawie umowy cywilnoprawnej (np. zlecenia), dokonywana przez zleceniodawcę

z punktu widzenia rezultatów działalności nie świadczy o podporządkowaniu pracowniczym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, LEX nr 885004; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 września 2013r., III AUa 135/13; Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 października 2013r., III AUa 226/13).

Sąd ocenił, że w przedmiotowej sprawie element podporządkowania K. D. poleceniom pracodawcy nie występował. Jak wynika z poczynionych ustaleń K. D. wykonywał na rzecz spółki (...) czynności związane z kontaktem z klientami, takie jak odbiór dokumentów i pieniędzy, a także podejmował czynności celem poszukiwania nowych klientów, niemniej jednak nie istniała relacja podporządkowania. Stosunek podporządkowania wynika z pojęcia „kierownictwa” użytego przez ustawodawcę

w art. 22 § 1 k.p. i przejawia się przede wszystkim w istnieniu pewnej zależności pomiędzy pracownikiem a jego pracodawcą. Choć pracodawca nie musi sprawować ścisłego nadzoru nad działaniami pracownika, jednakże stosunek między nimi powinien zawierać wyraźne

i faktyczne elementy pozwalające uznać, że pracodawca posiada nad pracownikiem swoistą kontrolę w zakresie wykonywania przez pracownika nałożonych na niego obowiązków. Przejawem takiego podporządkowania jest wyznaczenie miejsca i czasu pracy, sprawdzanie listy obecności, wytyczanie głównych celów i zadań, a także ram i sposobów świadczenia pracy. Tymczasem jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

w szczególności z zeznań stron, K. D. realizował zlecone mu obowiązki w sposób swobodny, pozbawiony jakiegokolwiek nadzoru. Mimo, iż współpraca między K. D. a spółką cywilną została podjęta z inicjatywy i w związku

ze zwiększonymi potrzebami W. K. (1), to nie przejawiał on zainteresowania wymienionymi aspektami pracy zainteresowanego – nie wydawał mu żadnych poleceń, nie kontrolował czasu jego pracy ani sposobu wykonywania przez niego obowiązków. Istotne były dla niego jedynie efekty pracy, co sam zresztą przyznał w złożonych zeznaniach. K. D. nie podpisywał list obecności ani w żaden inny sposób nie był rozliczany z wykonywanych obowiązków. Sporadycznych, comiesięcznych spotkań W. K. (1) z K. D., w trakcie których zainteresowany przekazywał dokumenty, nie można traktować jako elementu sprawowania nadzoru, lecz jako zwykłe wykonywanie czynności, do których świadczenia zainteresowany był zobowiązany. Jego zadaniem był odbiór dokumentów od klientów i przekazanie ich W. K. (1), co też czynił.

Sąd Okręgowy miał również na względzie fakt, że choć z materiału dowodowego niewątpliwie wynika fakt, że K. D. wykonywał zlecone mu czynności, to nie odbywało się to w wymiarze pełnego etatu zgodnie z treścią umowy o pracę z dnia 8 kwietnia 2013r. Zainteresowany pracował w wymiarze znacznie mniejszym niż określono w umowie, co sam przyznał wskazując, że miał stały kontakt z około 12 klientami, których odwiedzał około 2 razy w miesiącu, z czego każda wizyta trwała 10 minut oraz że z pewnością nie pracował całego miesiąca ani przez 8 godzin dziennie. Zdaniem Sądu, w opisanych okolicznościach nawet uwzględnienie konieczności czasu dojazdu zainteresowanego do klientów nie mogłoby prowadzić do stwierdzenia, że zainteresowany pracował przez 8 godzin dziennie i 40 godzin tygodniowo. Zeznania zainteresowanego w tym zakresie potwierdził również W. K. (1), który wcześniej osobiście zajmował się rozwożeniem dokumentów i który był świadomy co do tego, że praca ta nie obejmuje pełnego etatu.

Powyższe okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego prowadzą do wniosku, że sposób realizacji umowy przez strony nie odpowiadał temu, co wynika z przepisów art. 22 § 1 k.p. Aby zakwalifikować dany stosunek prawny jako stosunek pracy w myśl tego przepisu wskazane w nim elementy muszą wystąpić łącznie. Nie można mówić o umowie o pracę, jeżeli w łączącym strony stosunku prawnym brak jest podstawowych elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, takich jak osobiste wykonywanie czynności oraz podporządkowanie organizacyjne i służbowe (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 grudnia 1997r., I PKN 394/97; z 28 października 1998r., I PKN 416/98; z 26 listopada 1998r., I PKN 458/98). W stosunku tym pracownik jest zobowiązany do świadczenia pracy określonego rodzaju w sposób podporządkowany kierowniczej roli pracodawcy i ma to być praca świadczona na rzecz tego pracodawcy. Cech takich nie sposób dostrzec w okolicznościach faktycznych ustalonych w rozpatrywanej sprawie. Samo już stwierdzenie, że więź prawna między K. D. a spółką (...) nie cechowała się elementem podporządkowania jest wystarczająca do uznania, że wykonywana przez zainteresowanego praca nie była świadczona w ramach stosunku pracy, gdyż podporządkowanie jest jedną

z najistotniejszych cech tego stosunku prawnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2016r., II UK 439/15).

Argumentacja W. K. (1), zgodnie z którą ze względu na dbałość o wizerunek i wiarygodność biura rachunkowego nie mógł zatrudnić zainteresowanego na podstawie innej umowy niż umowa o pracę, nie może być brana pod uwagę, gdyż to nie subiektywne przesłanki przyświecające stronie przy nawiązywaniu danego stosunku prawnego prowadzą do zakwalifikowania danej więzi prawnej jako stosunku pracy, lecz rzeczywisty sposób wykonywania wspólnych zobowiązań w ramach tego stosunku. Niezależnie od tego czym kierował się W. K. (1) oraz jakie były jego motywy do takiego, a nie innego formalnego ukształtowania współpracy z K. D., należy podkreślić, że więź łącząca zainteresowanego ze współnikami spółki (...) wykazuje raczej cechy umowy cywilnoprawnej, o czy świadczy choćby nieregularny i zadaniowy tryb pracy oraz przysługująca zainteresowanemu szeroka autonomia w organizowaniu czasu pracy i sposobu realizacji zleconych mu obowiązków.

Przejawem tej autonomii i braku podporządkowania pracodawcy jest również i to, że K. D. zobowiązany do poszukiwania klientów działał w tym zakresie w sposób całkowicie dowolny. Pracodawcy nie interesowało jak, gdzie i z jakim skutkiem zainteresowany poszukuje klientów i o ile pozostawienie pracownikowi swobody co do metod prowadzonych poszukiwań może być zaaprobowane, o tyle brak zainteresowania W. K. (1) skutkami tych poszukiwań,

jego niewiedza co do tego, jak zainteresowany to zadanie realizował oraz brak choćby w minimalnym stopniu śladów kontrolowania, rozliczania pracownika z tego, czym się zajmował w ramach realizacji w/w czynności, dowodzą braku podporządkowania.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy ocenił, że zawarcie umowy o pracę między K. D. a wspólnikami spółki cywilnej (...) stanowiło czynność prawną pozorną zgodnie z art. 83 k.c. W konsekwencji powyższego nie istniały podstawy do przyjęcia, że K. D. może podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu. W związku z tym zaskarżona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych została oceniona jako prawidłowa i zgodna z prawem, co prowadziło do oddalenia odwołania na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

ZARZĄDZENIE

(...)